



SUPER 8 Pressbook

Czołówka:

Reżyser: J.J. Abrams

Scenariusz: J.J. Abrams

Muzyka: Michael Giacchino

Zdjęcia: Larry Fong

Montaż: Mary Jo Markey
Maryann Brandon

Produkcja: USA

Rok produkcji: 2011

Czas trwania: 112 min.

Kategoria wiekowa: od lat 13.

Obsada: Kyle Chandler jako Jackson Lamb
Elle Fanning jako Alice Dainard
Joel Courtney jako Joe Lamb



O filmie:

Latem 1979 r. grupa nastolatków z małego miasteczka w Ohio kręci amatorski film na taśmie 8 mm. Są świadkami katastrofy kolejowej i podejrzewają, że nie była ona przypadkowa. Wkrótce potem w mieście mają miejsce niezwykle zjawiska, a miejscowy szeryf próbuje odkryć prawdę - coś bardziej przerażającego, niż ktokolwiek mógł przypuszczać.

<http://www.filmweb.pl/film/Super+8-2011-568255>

Steven Spielberg i J.J. Abrams łączy siły i tworzą nadzwyczajną opowieść o młodości, tajemnicy i przygodzie. "Super 8" to historia szóstki przyjaciół, którzy przypadkowo filmują wypadek kolejowy i odkrywają, że podczas katastrofy coś niewyobrażalnego uciekło z wagonu. Teraz największą tajemnicą jest odpowiedź na pytanie nie czym to coś jest... lecz czego chce.

[opis dystrybutora dvd]



O twórcy:

J.J. Abrams

Amerykański producent, scenarzysta, reżyser i aktor. Jest synem producenta telewizyjnego Geralda W. Abramsa, dzięki któremu zainteresował się kinem i telewizją. Mając zaledwie 16 lat rozpoczął przygodę z filmem od napisania muzyki do horroru sci-fi pod tytułem "Nocna Bestia" z 1982 roku. Pomimo późniejszych osiągnięć jako kompozytor, sukces osiągnął dopiero jako scenarzysta i producent filmowy. W 1990 roku został współautorem scenariusza do komedii sportowej "Dbać o interes", a rok później głównym scenarzystą dramatu "Odnaleźć siebie", gdzie główne role zagrali Harrison Ford i Annette Bening. W roku 1996, wraz z dwoma współnikami założył wytwórnię Abrams/Katims/Webster Productions i nawiązał współpracę z Mattem Reevesem, który został reżyserem pierwszej produkcji studia Abramsa zatytułowanej "Żałobnik". Współpraca ta trwała nadal i zaowocowała pierwszym telewizyjnym hitem, którym okazał się serial "Felicity" nadawany od 1998 roku. Ten sam rok przyniósł kolejny wielki sukces, gdy Abrams napisał scenariusz do kasowego przeboju w reżyserii Michaela Baya "Armageddon". Po wielu kolejnych produkcjach, w tym m.in. nagrodzonego nagrodą Emmy serialu "Agentka o stu twarzach", przyszedł czas na prawdziwy przełom, jakim okazał się telewizyjny fenomen, którego pomysłodawcą, scenarzystą i producentem był J.J. Abrams. Bijący rekordy popularności serial "Zagubieni" o którym mowa, przyniósł mu ogromny rozgłos, oraz szereg nagród telewizyjnych, czyniąc go jednym z czołowych scenarzystów w Hollywood.

Steven Spielberg (producent filmu)

Jest uważany za najwybitniejszego reżysera naszych czasów. Na swoim koncie ma wiele ważnych dla światowej kinematografii filmów. Jest człowiekiem, o którym ludzie piszą książki i rozprawy naukowe. Spielberg nie uczył się reżyserii w żadnej ze szkół, jest samoukiem. Swoją pierwszy film zrobił w wieku 16 lat. Nosił on tytuł "Firelight" i był przez jeden wieczór wyświetlany w kinie w rodzinnym mieście twórcy. Następny film "Amblin" zwrócił na Spielberga uwagę ludzi z Universal Studio, którzy zaproponowali mu pracę reżysera obrazów telewizyjnych. Po zrobieniu kilku odcinków znanych seriali m.in. "Columbo", Steven stworzył film, który dziś uznawany jest za jego debiut - "Pojedynek na szosie". Został on bardzo ciepło przyjęty zarówno przez krytyków, jak i widzów i pokazał producentom, że mają do czynienia z twórcą ponadprzeciętnym. Kolejne filmy Spielberga to pasmo sukcesów: "Szczęki", "Bliskie spotkania trzeciego stopnia", "E.T.", żeby wymienić tylko kilka z nich. Reżyser udowodnił, że na ekranie można pokazać wszystko. Publiczność na całym świecie zachwycała się filmami, które przedstawiały ich marzenia, opowiadały o przygodach i kosmitach. Dostarczały niesamowitych wrażeń wizualnych, ale i przeżyć natury duchowej. Nietrudno więc zrozumieć, że kiedy w 1985 roku Spielberg zrobił "Kolor purpury", krytyka przyjęła film z niejakim zaskoczeniem. Nikt po nim, człowieku, który oficjalnie przyznawał się, że jeszcze nie wydorósł, nie spodziewał się dramatu. Od tamtego czasu Steven stara się robić różne filmy. Co jakiś czas wraca do swoich dziecięcych marzeń i tworzy nowy, fantastyczny, ale jednocześnie przekonujący świat, jak np. w "Parku Jurajskim", a czasami cofa się do przeszłości i przypomina niezbyt chwalebne wydarzenia z naszej historii, zmuszając do refleksji: "Lista Schindlera", "Amistad". Spielberg jest właścicielem Amblin Entertainment, firmy odpowiedzialnej za produkcję takich hitów jak: "Powrót do przyszłości", czy "Kto wrobił królika Rogera". W 1994 roku wspólnie z Davidem Geffenem i Jeffreyem Katzenbergem założył Dreamworks, firmę zajmującą się produkcją filmów i programów multimedialnych.



O aktorach:

Kyle Chandler

Amerykański aktor, okazjonalnie zajmujący się także produkcją i reżyserią. Został wybrany najlepszym aktorem telewizyjnym podczas 23 gali Annual Saturn Awards w 1997 r. Do jednej z jego najlepszych ról zaliczana jest postać Jeffa Metcalfa grana w serialu "Homefront", który został wyemitowany przez brytyjską stację ABC. Kyle swojego fachu uczył się na Uniwersytecie w Georgii, gdzie uzyskał dyplom Bachelor of Theatre Arts.

Elle Fanning

Swoją karierę zaczęła mając 2 lata i 11 miesięcy, kiedy to zagrała młodszą wersję swojej siostry Dakoty w filmie "Sam" (I am Sam), jako 2-letnia Lucy. Ponownie wcieliła się w młodą wersję swojej siostry w filmie "Wybrańcy obcych" (Taken) grając 3letnią Allie. Dopiero w 2003 roku Elle zagrała niezależną rolę w filmie "Małolaty u taty" (Daddy Day Care) jako Jamie. 3krotnie wystąpiła na małym ekranie, gościnnie w "Potyczkach Amy" (Judging Amy), "Kryminalnych zagadkach Nowego Jorku" (CSI: NY) oraz w "Kryminalnych zagadkach Miami" (CSI: Miami). Mała Elle stawaje się coraz sławniejsza. Zagrała nawet u boku Kim Basinger w filmie "Drzwi w podłodze" (The door in the Floor).

Recenzja:

Z miłości do kina (i) Spielberga

Jeśli z rozrzewnieniem mówicie o tym, że dziś nie robi się już takich filmów jak 20, 30 lat temu, to "Super 8" jest filmem właśnie dla Was. Jeśli kochacie filmy nie za ich erudycję, piętrowe poziomy interpretacyjne, a za historie opowiedziane w prosty, lecz porywający sposób, to "Super 8" jest filmem dla Was. Jeśli kochacie wczesne filmy Stevena Spielberga, jeśli fascynuje Was filmowa narracja i nie wyobrażacie sobie życia bez kina, jeśli potraficie odnaleźć radość, oglądając zarówno wysokobudżetowe produkcje, jak te, w których jedynym kapitałem jest entuzjazm i pasja, to zakochacie się w "Super 8".

J.J. Abrams dokonał rzeczy niezwyklej. Udało mu się połączyć w jedną, doskonale zharmonizowaną całość współczesny sposób kręcenia filmów ze stylistyką kina rodem z przełomu lat 70. i 80. On, nieodrodne dziecko komerchy, zatriumfował tam, gdzie polegli uznani twórcy kina artystycznego. To niesamowite, ale od pierwszej sceny miałem wrażenie, jakby cofnął się czas i jakimś magicznym sposobem przeniosłem się do 1979 roku. Abrams nie odtwarza atmosfery tamtych czasów, "Super 8" jest jakby żywcem wyjęty z tamtego okresu. Każdy maniak filmowy zakocha się w drobnych smaczkach, a nawet w pewnych potknięciach i niedoskonałościach, karmiąc nimi swoją nostalgię za tym, co minęło i miało już nigdy nie wrócić.

Jednocześnie "Super 8" jest filmem na wskroś współczesnym. Widać to przede wszystkim w sposobie filmowania scen akcji. Już sekwencja katastrofy kolejowej wgniata w fotele. A przecież nie powinna robić wrażenia, skoro na niej opiera się cała promocja filmu.



Wydawać by się mogło, że znamy ją na pamięć. Wierzcie mi jednak, na dużym ekranie, w ramach szerszego kontekstu, scenę tę ogląda się zupełnie inaczej, jakby po raz pierwszy w życiu.

Jednak to nie wszystko. Zgodnie z zapowiedziami, "Super 8" jest hołdem Abramsa złożonym Stevenowi Spielbergowi. Reżyser w sposób bezbłędny naśladuje styl swego wielkiego poprzednika (a zarazem producenta "Super 8"). Nie raz i nie dwa złapiecie się na wrażeniu, że oglądane na ekranie sceny zostały nakręcone właśnie przez Spielberga. I nie ma w tym żadnej pozy czy sztuczności. Abrams nie próbuje wykorzystać Spielberga, by wybić się na jego sukcesie. On jest absolutnie szczery w swym przedsięwzięciu. Być może dzieje się tak za sprawą młodych bohaterów. Są nimi chłopcy (i jedna dziewczyna), którzy próbują nakręcić własny filmik na konkurs. Oglądając ich całkowite oddanie X Muzie, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że "Super 8" jest na poły filmem autobiograficznym. Że w tych młodych chłopcach biegających po miasteczku z kamerą w rękę Abrams zaklął samego siebie, kiedy był gołowąsem i kariera w Hollywood wydawała się tylko snem. Snem zrodzonym z oglądania filmów Spielberga.

Niewątpliwy sukces "Super 8" to jednak nie tylko zasługa Abramsa. Duży wkład włożyła młoda obsada. Trudno jest mi uwierzyć w to, że główną rolę gra debutant Joel Courtney. Kamera naprawdę go kocha i Abrams wykorzystał to w stu procentach. Elle Fanning to osobna historia. O tym, że jest wspaniałą aktorką, mogliśmy się przekonać już dawno. Teraz, w wieku 13 lat lśni oszałamiającym blaskiem i jeśli tylko pozostanie odporna na destrukcyjny czar Hollywood, będzie pierwszą damą amerykańskiego kina przez wiele dziesięcioleci.

Na koniec chciałbym Was zachęcić do pozostania na miejscu, gdy pojawią się napisy końcowe. Chwila cierpliwości i będziecie mogli obejrzeć w całości owoc filmowej pasji młodych bohaterów.

<http://www.filmweb.pl/reviews/Z+mi%C5%82o%C5%9Bci+do+kina+%28i%29+Spielberga-11374>

Marcin Pietrzyk, 8 czerwca 2011, [filmweb.pl]

WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE WIEKU ODBIORCÓW:

Dostosowanie wiekowe w innych krajach: Wielka Brytania 12, USA 13, Portugalia 12, Niemcy 12, Francja b./o., Finlandia 13.

W jednej scenie bohater najprawdopodobniej pali marihuanę (co niekorzystnie na niego wpływa). Sceny walk i przemocy typowe dla filmów s-f.

Więcej na: <http://www.imdb.com/title/tt1650062/parentalguide>